

Śpiewają św. Józefowi od... wieków

# Jubileuszowe niespodzianki

*O zbliżającym się jubileuszu 120 - lecia chóralnego śpiewania w Kolegiacie św. Józefa w Kaliszu pisaliśmy już kilkakrotnie na naszych łamach. Ale im bliżej obchodów, tym więcej pojawia się zaskakujących niespodzianek.*

Przede wszystkim okazuje się, że najstarszy kaliski chór kościelny liczy sobie znacznie więcej niż 120 lat. Odkrycia tego dokonała kaliska bibliotekarka, Bogumiła Celler, która podjęła się przygotować jubileuszową monografię. Książka wprawdzie jeszcze się nie ukazała, ale już teraz udało nam się dotrzeć do jej pierwszych rozdziałów, gdzie m.in. czytamy:

*„Idea utworzenia chóru przy kolegiacie kaliskiej powstała prawdopodobnie już w latach 60. XIX w., kiedy to przebywający wówczas w Kaliszu, Romuald Zientarski dyrygował amatorskim chórem podczas mszy świętych. Pierwsze kroki w celu zorganizowania chóru podjął w latach 80. XIX w. ks. Hordiewicz, po nim inicjatywę kontynuował ks. Leon Zaremba, pełniący funkcję wikariusza przy kolegiacie. Potwierdzenie tego faktu odnajdujemy w kronice kościelnej ks. Jana Sobczyńskiego, który odnotował, że ks. Leon Zaremba (...) będąc jeszcze wikariuszem przy kolegiacie tutejszej, zorganizował szczupłe kółko osób i wyuczył ich sam śpiewania Mszy św. W latach 1883 - 1894 dyrygentem około 30 - osobowego*

*chóru był Feliks Krzyżanowski, miejscowy nauczyciel muzyki. Kiedy w 1892 r. ks. Leon Zaremba został przeniesiony do kościoła św. Mikołaja, pociągnął za sobą kilkunastu chórzystów...”*

No właśnie, do tej pory dzieje chóralistyki u św. Józefa datowano od tego rozbitcia zespołu

kościelnych, ówczesnej prasie i starszych opracowaniach dziejów chóralistyki kościelnej nad Prosną. Dziś wyraźnie sugeruje, że wiarygodną datą jest rok 1883, co wydłuża rodowody chóru św. Józefa prawie o dekadę. Ale jest wielce prawdopodobne, że znajdują się kolejne źródła, po-

można oglądać w Galerii Sztuki im. Jana Tarasina wystawę, dokumentującą tradycje śpiewacze kaliskiej bazyliki.

Inne jubileuszowe niespodzianki wiążą się już z samym programem artystycznym, który zapowiada się wielce bogato. Już w tym tygodniu rozpoczną się

Cantores”; a homilię wygłosi ks. Piotr Paćkowski, prezydent Polskiej Federacji „Pueri Cantores”. Tu warto dodać, że do owej federacji „Śpiewających Chłopców” przynależą od lat także Chór Chłopięcy - Męski Bazyliki Kaliskiej, który dzięki tym kontaktom sporo już podróżował po całym świecie, odnosząc niemałe sukcesy. Kaliski zespół wystąpi też tego dnia w bazylice wspólnie z gościnnie zaproszonym Chórem Chłopięcym Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej z Limanowej.

W sobotę (23 czerwca o godz. 21.00) będzie można posłuchać kaliskiego chóru już w nieco innym, świeckim repertuarze. Chórzycy - jak zwykle pod dyrekcją Marka Łakomego - przypomną jeden ze swych popisowych programów, złożony z piosenek Czesława Niemena, podczas plenerowego koncertu na placu św. Stanisława przy Kościele Franciszkanów. W tym samym koncercie wystąpi też Filharmonia Kaliska pod dyrekcją Adama Klocka, która zaprezentuje kompozycje Karola Lipieńskiego, niegdyś bardzo popularnego, a potem zapomnianego twórcy i wirtuoza skrzypiec. Jako soliści wystąpią: Maria Włoszczowska (skrzypce) i Adrian Błaszczuk (sopran).

W niedzielę będzie można raz jeszcze posłuchać w bazylice obu chórów: limanowskiego podczas mszy o godz. 11.00, a kaliskiego o godz. 16.00. Zapowiada się więc bardzo muzyczny weekend, pełen niezwykłych wrażeń.

BOŻENA SZAL-TRUSZKOWSKA



Chór Bazyliki św. Józefa. Fot. z lat 50.

w 1892 roku, bo wcześniejsze daty gdzieś znikły w mrokach dziejów. Autorka najnowszej monografii sumiennie je odszukała w starych kronikach

twierdzące nawet 150 - letnie tradycje zbiorowego śpiewania w tej świątyni.

Książka Bogumiły Celler ukaże się jesienią br. Ale już teraz

XIX Wielkopolskie Spotkania Chóralne Carmen Sacrum Festiwal. Zainauguruje je w piątek (22 czerwca) uroczysta msza św. w Bazylice św. Józefa (o godz. 18.00), celebrowana przez ks. Roberta Tyręłę, prezydenta Międzynarodowej Federacji „Pueri